

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Amerikanin Ch. Dewey, znokomity znawca gospodarki państwowej w Stanach Zjednoczonych i w Polsce, stwierdził, że Polska w ciągu ostatnich lat czterech, pięciu, to znaczy za rządów Marszałka Piłsudskiego zrobiła znakomite postępy na polu gospodarstwa.

Wyborcy! Jeśli pragniesz, by życie gospodarstwa Polski nadal rozwijało się pomyślnie, głosuj na Nr. 1 — listę Marszałka Piłsudskiego.

Ktokolwiek narzeka na ciężary podatkowe, niech wie i pamięta, że wszystkie podatki w Polsce ustanowione są przez sejm, ani jeden podatek nie był wprowadzony przez rząd Marszałka Piłsudskiego.

Pomyślna przyszłość gospodarstwa Polski może zapewnić tylko silny i trwały Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Sejmowładztwo, które powoduje ciągłe zmiany rządu, musi doprowadzić do bankructwa państwo i jego obywateli.

BEZSTRONNE ŚWIADECTWO

Słowa, które w przeddzień wyjazdu z Polski wypowiedział członek Rady Binku Polskiego i doradca finansowy Rządu Polskiego, a jednocześnie mają zaufanie potężnych finansistów amerykańskich, Ch. Dewey, powiemy znaleźć szeroki odzwierciedlenie w słowach społeczeństwa, jako słowa otuchy i zachęty do dalszej pracy w kierunku, wytkniętym przez Rząd Marszałka Piłsudskiego.

— „Polska — powiedział Ch. Dewey, — zrobiła w ciągu ostatnich czterech, pięciu lat niezwykłe postępy”.

Powiedział to człowiek w sprawach finansów państwowych najbardziej miarodajny, doświadczony i biegły, który przed przyjazdem do Polski, sprawował urząd wiceministra skarbu Stanów Zjednoczonych. Powiedział to więc — nie „senator”, „piłsudczyk”, ale człowiek o różnorodnych horyzontach i bogatym doświadczeniu w zakresie spraw finansowo-państwowych.

Wobec tych słów, które są bodźcem, pobudzającym polską energię twórczą, — jakże wydają się owe ustawiczne krakanie polskich domorosłych pesymistów i defetystów, którzy od blisko lat pięciu, przeszkadniają Polakom widmem rzekomej „niechrońniej katastrofy”, a którzy każdą trudność, wynikającą ze światowego kryzysu gospodarczego, usiłują zwalić na karb Rządu Polskiego?

B. poseł endecki Rymar, który z nauczyciela gimnazjalnego, przedzierzgał się nagle w „znawcę spraw budżetowych”, proponował w swoim czasie na szpaltach pism endeckich jeszcze w roku 1926-ym, że... finans Polski, zależą się przy gospodarce „sanacyjnej” w ciągu trzech miesięcy...

A oto znokomity znawca gospodarki finansowej Stanów Zjednoczonych, który w ciągu lat czterech miał sposobność obserwować właśnie tę gospodarkę „sanacyjną”, stwierdza obecnie, że oparta jest na zasadach niezrzeszonych krowich waluty i równowagi budżetowej. Stwierdza, że gospodarka ta nie zawiera się nigdy, jeśli tylko nadal będzie w ten sam sposób kontynuowana.

B. poseł endecki, Rybarski, naczelny herold domorosłych defetystów, był także niedługo wiceministrem Skarbu Polskiego. Ale wykazał takie „osobliwe” i taki brak wszelkiego zmysłu praktycznego, że na stanowisku tym nie mogła go utrzymać nawet wszechpotężna

za czasów sejmowładztwa — protekcja partyjna. Ale zato potem — prorokował również „katastrofę” gospodarki pomajowej...

Amerikanin, p. Dewey, zdaje sobie sprawę z trudności, z jakimi musi walczyć Polska. Ale wskazuje bezstronnie na ich źródła.

— „W społeczeństwie — mówił Ch. Dewey, — odzywają się głosy rozczarowania ze Polski nie otrzymaniem w wojnie pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymaniem, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, — zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych gdzie panowała ciemnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację ekonomiczną i umieszczeniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych”.

— „W społeczeństwie — mówił Ch. Dewey, — odzywają się głosy rozczarowania ze Polski nie otrzymaniem w wojnie pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymaniem, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, — zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych gdzie panowała ciemnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację ekonomiczną i umieszczeniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych”.

— „W społeczeństwie — mówił Ch. Dewey, — odzywają się głosy rozczarowania ze Polski nie otrzymaniem w wojnie pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymaniem, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, — zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych gdzie panowała ciemnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację ekonomiczną i umieszczeniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych”.

— „W społeczeństwie — mówił Ch. Dewey, — odzywają się głosy rozczarowania ze Polski nie otrzymaniem w wojnie pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymaniem, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, — zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych gdzie panowała ciemnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację ekonomiczną i umieszczeniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych”.

Ch. Dewey przewiduje, że niedostatek kapitałów zagranicznych, zawieszony na spekulacji ekonomicznej, wrócić się znów do Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacząco obniżyć rezerwy państwowe w złocie i walutach zagranicznych”.

Ch. Dewey przewiduje, że niedostatek kapitałów zagranicznych, zawieszony na spekulacji ekonomicznej, wrócić się znów do Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacząco obniżyć rezerwy państwowe w złocie i walutach zagranicznych”.

— „Polska należała się szczerze uznanie — mówił Ch. Dewey — nie to, przez więcej niż dwa i pół lata, w ciągu których obciążała się dochody państwowe, potrzebowała utrzymać budżet w równowadze, — podczas gdy w wielu innych krajach całego świata, budżet wykazywał deficyt”.

Aresztowanie warcholów wyborczych

(Tel. od w. kor. z Warszawy)

Na terenie powiatu mińsko-mazowieckiego aresztowany został kandydat na posła z listy Nr. 7 p. Bak, instruktor wyborczy tej listy na powiaty radzyński, warszawski, oraz mińsko-mazowiecki. Bak oskarżony jest z artykułu 154 K. K. (nieposzanowanie władzy i zakłócenie porządku).

Pod zarzutem tego samego artykułu aresztowany został również na terenie powiatu mińsko-mazowieckiego student Tadeusz Smoleński najbliższy współpracownik byłego posła Rowickiego, kandydata listy Nr. 4.

Dziesiątki tysięcy depeż hołdowniczych do Marszałka

(Tel. od w. kor. z Warszawy)

Dnia 12-bm, pod adresem Marszałka Piłsudskiego, nadeszło kilka tysięcy depeż z wyrazami hołdu dla zwycięskiego Wodza w 10 rocznicę powstania niepodległości. Depeże nadeszły organizacje społeczne, polityczne, zgromadzenia z kraju i z zagranicy.

MIEJSKI KOMITET WYBORCZY BB.W.R. W NOWOGRÓDKU ZWOLUJE W DNIU 13 LISTOPADA 1930 R. O GODZINIE 1-szej PO POŁUDNIU OGÓLNY WIEC PRZEDWYBORCZY W SALI TEATRU MIEJSKIEGO.

Ogłoszenie

Z dniem 1 września 1930 roku został otwarty najprzeworszorzedniejszy i największy HOTEL „EUROPEJSKI” W BARANOWICZACH przy ulicy Wileńskiej 41, tel. 255.

Urządzony według ostatnich wymagań technicznych. Pokoje słoneczne, centralne ogrzewanie, wanny, garaż na samochody i t. p. CENY UMIARKOWANE.

bywał Państwa wazy się jeszcze w smutniku, jaką karę ma włożyć do urny wyborczej. Ocena bezstronnego Amerikanina mówi mu to jasno i wyraźnie. Polska — według jego kompetentnego i bezstronnego świadectwa — w ciągu rządów Marszałka Piłsudskiego zrobiła ogromne postępy. Kto więc pragnie, by te postępy nie były zahamowane, by Polska w spokoju i bez wstrząszeń przetrwać mogła resztę niepodległego okresu tej koniunktury światowej i doczekać się lepszych czasów, — ten musi głosami swoim wesprzeć prace i wysiłki Tego, kto jest najsilniej Wskrzyszycielem i Budowniczym Państwa, ale i Jego przemyślnym, najlepszym Gospodarzem.

— „Polska należała się szczerze uznanie — mówił Ch. Dewey — nie to, przez więcej niż dwa i pół lata, w ciągu których obciążała się dochody państwowe, potrzebowała utrzymać budżet w równowadze, — podczas gdy w wielu innych krajach całego świata, budżet wykazywał deficyt”.

— „Polska należała się szczerze uznanie — mówił Ch. Dewey — nie to, przez więcej niż dwa i pół lata, w ciągu których obciążała się dochody państwowe, potrzebowała utrzymać budżet w równowadze, — podczas gdy w wielu innych krajach całego świata, budżet wykazywał deficyt”.

Ojciec ś.p. Skorupki nawołuje do głosowania na listę Nr. 1

(Tel. od w. kor. z Warszawy)

Od ojca ś. p. księdza Ignacego Skorupki otrzymujemy pismo następujące. W chwili obecnej, gdy waga się losy państwa naszego, gdy społeczeństwo polskie ma się wypowiedzieć czy pragnie Polski wielkiej i potężnej czy też ma ona stać się lupem partyjniczym, uważam za swój obowiązek jako gorący patriota zabrak tu głos. Dzieci swoje wychowałem w miłości dla Ojczyzny. W tej miłości wyklyli głębokie uczucia dla wskrzesiciela państwa i tego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którego zew kapłan ks. Ignacy Skorupka ani chwili nie zawahał się przed złożeniem największej ofiary dla Polski i idąc w pierwszych szeregiach obrońców stolicy padł na polu chwały pod Radzymiinem.

Od zważając serdecznie żał po stracie ukochanego dziecka, dumny jednak jestem, że syn mój był żołnierzem Józefa Piłsudskiego i pod jego wodzą walczył z hordami bolszewickimi. Pamięć na ofiarę śmierci ś. p. mego syna kapłana i jego ideały, nakazują mi wrócić się do całego Narodu polskiego z apelem, by nie przekształcił światłej i bohaterkiej spuścizny poległych w rozrywającą się obecnie walkę o przyszłość naszej Ojczyzny, wszelkimi siłami popierając budowniczego Rzeczypospolitej i tego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Podpisał — Jan Adam Skorupka.

Wycieczka członków Izby Przemysłowo-Handlowej Czechosłowacji

(Tel. od w. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjechał w salach hotelu Angielskiego śniadanie na cześć wycieczki członków Czechosłowackich Izby przemysłowo-handlowej. W czasie śniadania m. in. Kwiatkowski wypowiedział gorące przemówienie, w którym stwierdził, że jest to jego gorącym życzeniem, zbliżenie gospodarcze między Polską a Czechosłowacją, oraz że tego rodzaju jak obecnie wycieczki i wzajemne przenikanie czynników gospodarczych widać musi z niezmiernym zadowoleniem. Na przemówienie ministra Kwiatkowskiego, odpowiedzialny członek delegacji czechosłowackiej podsekretarz stanu czechosłowackiego ministerstwa przemysłu i handlu Ziwicki.

PROCES PRZECIWKO B. POSŁOWI GROBEMU

BYDGOSZCZ 12 XI. W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoisał się proces przeciwko b. posłowi ze stronnictwa niemieckiego i czołowemu kandydatowi tego stronnictwa w okręgu Bydgoskim Kurkowi Grobemu. Jest on oskarżony z art. 129 K. K., 86 i 74 K. K. Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Radłowski, oskarżenie wniósł pod-

prokurator dr. Kuziel bronił adwokaci: b. poseł Sapitzer oraz Gregorzewski z Poznania. Prokurator na samym wstępie wniósł projekt zarządzenia tajności rozprawy. Przy zamknięciu drzwi zasada oskarżony, oraz rozczarowany wojskowy. Po otwarciu drzwi zaczęli reznować świadkowie oskarżenia.

UROCZYSTOŚCI ZAWIESZENIA BRONI W PARYŻU

PARYŻ, 20 XI. W dniu 11 b. m. jako w 12 rocznicę zawieszenia broni odbyła się wielka uroczystość, nacechowana niezmierną serdecznością. Związek combatantów wydoształ się z Muzeum Wojny 150 sztandarów pułków, które zostały rozwiązane przemarszerował przez ulicę Paryża aż do Łuku Tryumfalnego, wityany gromkimi okrzykami przez zebraną ludność Pa-

ryża. Oddziały wojska prezentowały broń. Obok grobu Niezanego Żołnierza przywitał marszerujących komendant Paryża gen. Guinand, oraz Prezydent Republiki, w otoczeniu ministrów na czele z prezesem Rady Ministrów Tardieu. Dokonało przytem tradycyjnego zapalenia znicza na Grobie Niezanego Żołnierza, oraz złożono na grobie ogromną masę wieńców.

KONFERENCJA IMPERJALNA W LONDYNIE

LONDYN 12.11. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Londynie obrady konferencji imperialnej Imperjum Wielko-Brytyjskiego. Na inaugurację konfe-

rencji przybyli książęta Indyjcy w pełnych galowych strojach, kapłacych od brytyjów i parol. Konferencję w imieniu Króla Jerzego otworzył książę Walji.

NOWY PROJEKT USTAWY O Powszechnym Nauczaniu

LONDYN 12.11. Izba Gmin na wczorajszym posiedzeniu przyjęła 271 gł.ami przeciwko 242, w tym tek, by rząd wytyczał odpowiednie zasady rodzicom,

który nie będą mogli posyłać do szkół dzieci swych do lat 14. Siol to w ścisłym związku z nową ustawą o powszechnym nauczaniu w Anglii.

RADIO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411

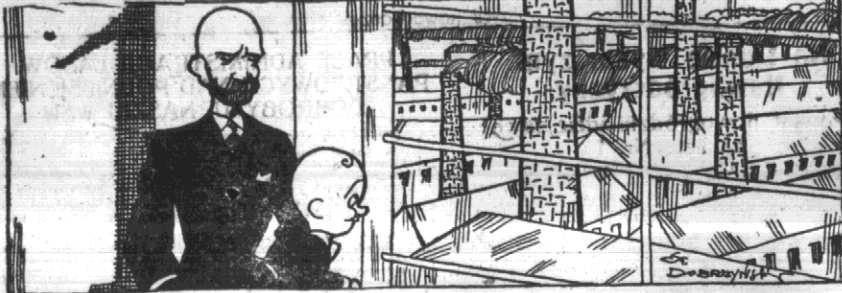
Czwartek 13 listopada

- 11.40. Przegł. Prasy Kraj. PAT.
11.58. Sygnal czasu.
12.10. Kąć dla kobiety.
12.35. Koncert saksofonowy.
13.00. Kom. gospodarczy.
13.35. Chwilka lotnicza.
15.30. Odczyt rzędowy.
16.15. Muzyka z płyt gram.
17.15. „O porzecz Werużyłstus”.
17.45. Koncert ork. P. R.
18.00. Transm. z Filh. Warsz.
19.20. Gleide rolnicza.
19.35. Pras. dziennik radiowy.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Feljton „Ołwicy mary”.
20.15. Pogadanka radiotechniczna.
20.30. Muzyka lekka.
21.30. Słuchowisko.
22.15. Ułroki szarypc.
22.30. Kom. meteor. polic. sport.
23.00. Muzyka tan.

Piątek 14 listopada

- 11.40. Przegł. Prasy Krajowej PAT.
11.58. Sygnal czasu.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.30. Kom. Głównego Związku Strajk. Polarych.
15.50. Lekcja jez. franc.
16.15. „Kąć krotkofalowy”.
16.25. Turniej baszowy.
17.15. Ułroki bardów norweskich.
17.45. Muzyka lekka.
18.15. Odczyt rzędowy p. min. A. Załęskiego p. L. „Polityka zagraniczna w sytuacji wewnętrznej”.
18.45. Rozmatolci.
19.10. Gleide rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gram.
19.35. Pras. dziennik radiowy.
19.55. Muzyka z płyt gramof.
20.00. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert symf. w synt. ork. Filh. Warsz.

Która Kasa Chorych przyłączy akuszerkę, doświadczona w Klinicech warszawskich, Marzuckowa, Złotowa, p. Bytch n. Szczarż. 1276-3



Szuka czegoś wrecz nowego: Mknie do Pana Walerego! Już we wszystkich partjach byłem. Czego się tam napatrzyłem!

Endek, Chadek, Cekawista, Żyd, piastuszek, komunista — Wszyscy w swym partyjnym brudzie

Zamki budują na ludzi. Może program wskazać raczysz? „Nasz jest program: wysięc pracy!”

Niemem wzbiera

W dniu 10 listopada r. b. mieszkańcy m. St. 12-ciu, mieszkałcy przy ulicach P. rymnej, Nadmieńskiej i Wileńskiej, zostali zanadmawiani wzbieraniem wód rzeki Niemna, który z powod. czestych i silnych deszczów gwałtownie się zalał. Woda zaleła łaki przynajmniej do 0 m n m. W niektórych m. r. s. c. ach wyłw doszedł do rozmia-ru szerokości 300 metrów od

nurtu rzeki. Mieszkańcy wyżej wymienionych ulic popieprznie ratowali swoje znasz, jak to, k. a. t. f. e, buraki i inne produkty złożone do pławic, do których zaczęła wkradać się woda. Jak również woda zalała ulicę Po. omna, po której oływały tak zwane pływakie Stot. e. kie chodniki.

Oryginalne wyroki sądów angielskich

Jak wiadomo, ferowanie wyroków przez sądy angielskie, bądź pod względem formalnym podporządkowujące się jeszcze odwiecznym tradycjom, bądź zasadniczym, różni się wielce od sposobu wymierzania kary na podstawie kodeksów rozmaitych krajów na kontynencie. Siedzia angielski feruje czasem wyroki, które mogą wydać się najupokorliw. dziwnymi, nierozumiałymi dla sędziów iwa i nych Krajów. Dotyczy to zwłaszcza przesłpistw popełnionych przez kobiety, które w Wielkiej Brytanii ogólnie są w sposób zgola specjalny. Jak to okazuje się z dwóch procesów, rozstrzyganych ostatnio w jednym z sądów w obrębie hrabstwa Londyńskiego.

W pierwszym z tych procesów oskarżoną była młoda dziewczyna, służąca, która kochankowi swojemu dnia, bez wiedzy swoich panów, kluz od mieszkawia. Pewnej nocy pani domu zbudziła się słysząc niezwykle szmerły, i wyszedłszy na korytarz, natknęła się ku wielkiemu swojemu przerażeniu na obcego mężczyznę. Krzyk jej spowodził pospieszne zejście do pokoju, w którym przeladczono, że ma być czynie. nia ze służejce-włamywaczem, od powiednio go potraktowali. Wówczas dopiero wyszło na jaw, że był to ko-

chanek służący, która połącznieta też została do odpowiedzialności karnej za „nieobstawo w spełnieniu obowiązku i za ustalenie kredytu”. Siedzia urwał tylko karygodną lekomyślność i skazał służącą na pozbawienie jej przez kwartał prawa korzystania z klucza i prawa urlopu i chlebobudowa oskarżonej i pna sama przyjeł bez sterowania wyrok, służąca powróciła do pełnienia służby u tych samych panów.

W następnym procesie oskarżoną była młoda urzędniczka, która z niedziej swojej pensji musiała utrzymywać chorego matkę i posyłać do szkoły małą siostrzyczkę. Pewnego dnia, mając kłopoty pieniężne, poprosiła swego szefa o porównanie jej wyplaceniaem zbyć zaliczyć na pensję w sumie 5 funtów, spotkała się wzziada z odmową. Tego samego dnia posłana została, jak zwykłe, do banku celem wypłacenia pewnej sumy. Z danych jej na ten cel pieniądze, wzięła od siebie banknot pięciofuntowy z zamiarem zwrotienia go, gdy tylko będzie mogła. Kiedy jednak sprawa się wykryła, oskarżyła ją chlebobudowa o kradzież.

W wyniku procesu nie tylko uniewinniono ją, ale oskarżyciel też został surowo zgromiony przez sędzię, go za nieładny postępek w stosunku do swojej urzędniczki, zmusił bowiem uczciwą dziewczynę do popienienia kredytu. Z wyroku sądu musiał zwrócić owe pięć funtów do Kasy

Przerzności swych urzędników. Wyrok ten wywołał w Anglii liczne komentarze

ROZMATOŚCI

Obraz za 135 000 funtów szterlingów. Sir Joseph Duveen z Anglii petrakulca obecnie z dyrekcją muzeum w Brukselu w sprawie kupna obrazu „Jana van der Meer, n. l. „Dziewce z srykanką win”. Cenc obrazu określono na 135 tysięcy funtów, czyli blisko 6 milionów złotych. Obraz jest własnością kolektora Brunseku, który utrzymuje jednocześnie całe muzeum, jednak już jestsze wątpliwe, czy będzie się zgodził na sprzedaż nawet za tak wysokie cenę.

Szpital dla chorych perel. W Londynie została przed kilku dniami otwarta klinika dla perel. Jak wiadomo, perel po przekulku traci na odporności i staje się wówczas złodziejem dla różnych „perelowych chorób”, które ją toczą. Głównymi rozsadnikami chorób perel są rozmaite kremy i pudry, któreimi olejka perel. „Klinice” poddaje się chore perel działaniom promieni w laboratorium roztleniologicznym, których działaniem „uleca” pacjentki-perel.

Pierwszy pilot — kobieta otrzymała dyplom lotniczy na Węgrzech. Szczęściwka zdobywczyni dyplomu lotniczego jest pani Jolan. Voloszykowie, która wykazała przed komisją egzaminacyjną swę „uzdolnienie i znajomość lotnictwa w teorii i praktyce.

Pokoju umeblowanego posztu. Zgłoszenia do W. Urz. O. p. K. R. dla J. B. w godzinach urzędowych. —2

Zgubioną legitymację emerytalną wydaną przez Komendę Wojewódzka P. P. w Nowogórzdu-Nr. 51/Em na imię Jan. Kozłowskiego — unieważnia się. 1282-3

Zgubioną księgięce woj. warszawska, wydana przez P.K.U. Lida na imię Stanisława Michalowca rocznik 1904 — unieważnia się. 1183-3

Zgubioną księgięce woj. warszawska, wydana przez P.K.U. Lida na imię Piotra Łasana rocznik 1903 — unieważnia się. 1284-3

Szofer z ukonczoną szkołą warszawska, młody, trzeźwego zachowania się, poszukuje posady prywatnej lub zajmie miejsce pomocnika. Dowiedzieć się Jan Kowalcuk, w Puławszczyne, gm. Stolewiczka, pow. Baranowicki. 1281

Zgubiony paszport zagraniczny wydany przez konsulat Polski w Palestynie na imię Jozef Ber-Jojski — unieważnia się. 1280-3

Jakob Winer i S-ka

Poleca wytworną konfekcję damską i męską futra oraz wszelkie materiały manufakturowe NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH CENY PRZYSTĘPNE!

KUP LOS 1-EJ KLASY 22 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

W NAJSZ. ZEŚLIWSZEJ KOLEKTURZE H. MINKOWSKI LIDA SUWALSKA 44 TEL. 136 CONTO P. K. O. 20 439 CENTRALA WARSZAWA NALEWKI 40 ODDZIAŁ WILNO, NIEMIECKA 35.

GŁÓWNA WYGRANA 1.000.000 ZŁ. 123 PREMJE NA OGÓLNA SUME 32 MILJONÓW ZŁOTYCH CO DRUGI LOS WYGRYWA. CIĄNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ JUŻ 18 LISTOPADA. CENA 1/4 — 10 zł, 1/2 LOSU — 20 zł. CENY LOS 40 zł. WIELKA WYGRANA 75.000 ZŁ. PADŁA NIEDAWNO W V KL. 31 LOTERJI PAŃSTWOWEJ NA NR. KUPIONY W NASZEJ KOLEKTURZE. Na prowincje wysyłamy losy niezłocznie po wpłaceniu na nasze konto P. K. O. Nr. 20439.

KINO-TEATR MIĘJSKI w Nowogórzdu. Dziś i dni następnych. „Mogila Nieznanego Żołnierza”. Monumentalny film polski wytwórni „Sterilum” Warszawa. Według słynnej powieści ANDRZEJA STRUGA.

GRAMKA

Jack London Powieść morską

Znamy, znamy, dać ich tu — zaczęto wolać zewsząd — i posypali się na biedno nasze głowy tak straszliwe, a prztem ohydne przekleństwa, że nam forsownie usy wiodły. — Żadne historie — zwróciłem się do Stefka — niech cie diabli wzmna, raptem z twoim fortelem. Oni nas rozszarpali w kawałki, gdy tylko pokatamy się na potokach. — Bę, beju, a będziez w raju. Od czegoś jest! — Jetteli śpieszy ci się do raju, to żyć ci szczęśliwiej podoty. Może spotkasz tam Złobę. — A co? Tehorz cie obcałował? Od czegoś jest Mr. Pick? Obcałwał nas w interesie swych własnych samców, których bęł naszyci naszej nie przeprowadzi.

— Mówisz od rzeczy. Nie będą się pytać Mr. Picka o pozwolenie, aby porachować się z nami. Czy nie słyszysz jak wyją? — Niech sobie wyją. — Kęz Mr. Pickowi rozciąć mi wiesz! — Ze późno. — Więc dasz się jak baran zarznąć, bez walki? — Już nie odpowiedział, bo właśnie w tej chwili kilku minut byłymy na pokładzie. Mr. Pick szedł tuż za nami. Sturuchant, potrącał, zmieszlił się naraz w smywny środek tej rozwydanej silykochem i brakiem dyscypliny tłuszczy. — Co chcecie z nami zrobić — szeptał Mr. Pick. — Do worka, do worka —

odezwały się głosy. — Powieścić adresu na maszcie! Kilkanaście rak, chwyciło nas brutalnie, strapiąc i biląc. — Masz twój fartel idjoto — wyrwało mi się jęstecze. — W tem, przyrzeczonem do nas rece, ozdoby, a o ust marynaryz posypali się przekleństwa. Puszczona w ruch, stalowa pięść Mr. Picka, zrobiła swoje. Równocześnie dał się słyszeć doniosły głos jego: — Marynarze! Skoro macie w swych rękach, to dwa mizerne szacury ładowe, to jrebne wykorzystacie te okazje i ogłaszacie już noc. Jutro rano przywiążemy ich poniekąd statkiem i motorówką, która usiłowała skrać wam, i puścimy w ruch morze. Wiecie, co z tego wyniknie: — Młła zabawa — mruknął Jurwacz, ale oczy są płożony mu z wielkiego zadowolenia. Pomyślał tak „ciekawej”. za-

bawy, podobał się bardzo marynaryzom. Zesaprobowali go termi, że wystrapił z nim Mr. Pick, dla którego poczuł respekt. Widząc z jak wielką pewnością dzieł siebie radę z całą gromadą tejch chłopów. — A teraz pokajcie, gdzie ich zamknąć — to powiedziawszy, chwycił każdego z nas odzielna ręka, unosił bez najmniejszego wysiłku w górę i ku niepomniernemu zdumieniu marynaryz, szedł w ten sposób w kierunku szkodków, wiodących do „kapłan” żelaglowca. Tuż obok, szła za straszną muzyką, nagrawającą się z nas i wymiewając słowami, których nie powstydziliby się najbrutalniejszy marynarz. — W pewnym momencie pozwoliła sobie na coś takiego, w stosunku do Stefka, że ten nie wiele myślał, plnął jej w twarz. Rozwściecona baba spoliczkowała go, a w tym momencie dostała takiego rzetel-

nego kopniaka w bardzo czule miejsce, że zatoczyła się i bytaby upadła, gdyby ktoś z tłumu nie podtrzymał jej. — Już mi się z tobą porachujemy, Jedzo przekleta — wrzasnął prztem mój „wisiacz” w powietrzu przyjaćli takim rozszerzonym głosem, że w tłumie powstał śmiech. — Wpakował nas do jakiejś ohydnej dziury. Mr. Pick stawiając nas na podłodze, szepnął mi na ucho: — Upuścisz dla was i rewolwer. Rorciąć wiesz i czekać, aż przyjde. — Gdy uchylił kroki odchodzących ludzi, zuciłm się natychmiast na podłogę, aby odalezić broń, a w pierwszym rzędzie zbawczy mój. Znalazł go pierwszy Stefek. — Nóż kują pod nogą — powiedział do mnie — widział, że wszystko idzie dobrze. — Widzieć, to nie widzę — odpowiedziałem z pewną dozą irytacji w głosie, a ten ślepo-

równany literat, uznał to za podstawę do serdecznego śmiechu. (Nie wytrzymałem i ja dużej w mej powadze i w tej, nie wiem skąd we mnie biorące się złości i zawtórowałem mu. Przez pewien czas dusiłem się wprost ze śmiechu. Był to jakiś historyczny objaw. Wystarczyło, że by który z nas kichnął, stuknął, powiedział najobojętniejsze słowo, potracił drugiego, a już parkaliśmy ze śmiechu. Dużo upłynęło czasu i nie mało to wiele kosztowało trudu, nim ująwszy nóż w zęby, zdolałem rozciąć nim sznur, krepując się rzece przyjaciele. Za mną podali już oczyszczenie latwo. Bez trudu odskulaliśmy rewolwer, który oddałem Jurwaczowi, sam zaś zatrzymałem sobie nóż. Zaledwie to się stało, usłyszyliśmy jakies podjezżanie szmery. (D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 79 1.100. Czynne codziennie oprócz niedzieli REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny wyjeżdżuje od 14-jej do 15-jej. Reklamy Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287, Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99. CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm., lub jego ułamek wierszokół 1 spłaty (układ 6 spłatowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Posztokwatale. PRZYKŁADY: W Nowogórzdu z odosobnieniem do domu i samodzielną straż z przesyłką zł. 4 z ograniczonym — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy. Drukarnia Ws. Pow. w Nowogórzdu.